

Polska, wieczny romans. Relacja ze spotkania z Dariuszem Gawinem

Czy przyjrzenie się związkom polityki i literatury w XX wieku może pomóc nam głębiej i trafniej rozumieć współczesność i jej korzenie? To założenie przyświecało organizatorom spotkania z Dariuszem Gawinem, autorem książki „Polska, wieczny romans”, zastępcą dyrektora Muzeum Powstania Warszawskiego, szefem Instytutu Starzyńskiego.

Dariusz Karłowicz, prezes Fundacji Świętego Mikołaja, witając gości zgromadzonych w jej siedzibie na ulicy Koszykowej, mówił o *Polsce, wiecznym romansie* Dariusza Gawina jako o swej ulubionej książce ostatnich lat. Wydana pierwszy raz przez Ośrodek Myśli Politycznych przyniosła autorowi laury, w tym nagrodę im. Andrzeja Kijowskiego. W ostatnich tygodniach ukazało się jej drugie wydanie nakładem Wydawnictwa Teologii Politycznej, dzięki wsparciu 102 darczyńców książki.

Mariusz Cieślik, wicedyrektor Programu Trzeciego Polskiego Radia, prowadzący spotkanie z autorem *Polski, wiecznego romansu* rozpoczął od pytania, co autor zmieniłby w niej dziś. Odpowiadając, Dariusz Gawin podkreślił, że teksty – Brzozowskiego, Sienkiewicza, Żeromskiego, Miłosza i innych – będące punktem odniesienia rozważań, są do dziś czytane i poddawane refleksji. Wspominał, że do ich powstania przyczyniły się zajęcia – *Polskie zmagania z historią* –

prowadzone na Uniwersytecie Warszawskim wspólnie z Tomaszem Mertą, na którym czytano ważne teksty piśmiennictwa polskiego od drugiej połowy XIX wieku do czasów potransformacyjnych – od *Lalki* do tekstów Jarosława Gowina o kościele w III RP. Działał wówczas również Warszawski Klub Krytyki Politycznej (przypadkowa zbieżność nazwy ze współczesnym lewicowym środowiskiem i wydawnictwem), zorientowany na podobnego typu refleksję. Dariusz Gawin podkreślał również, że krajobraz kulturowo-polityczny ogromnie się zmienił w przeciągu kilkunastu lat, które dzielą dzień dzisiejszy od czasu pisania tekstów. Były one inspirowane problemami współczesności III RP, naznaczonej sporami o transformację, modernizację i formułę nowoczesności.

*Od bardzo dawna polska
inteligencja – lewicowa i
prawicowa – spiera się przede
wszystkim o formuły
nowoczesności. Zmagają się
dwie zasadnicze wizje
modernizacji*

W drugim pytaniu prowadzący spotkanie Mariusz Cieślik zapytał o postać Stanisława Brzozowskiego, odgrywającego ważną rolę w tekstach

zgrupowanych w

zbiorniku *Polska, wieczny romans*. „Polska inteligencja uczyła się myśleć politycznie, czytając literaturę” – tłumaczył Dariusz Gawin. Wiązało się to w dużej mierze z koniecznością opowiadania ezopowym językiem literatury treści w istocie swej politycznych. W ten sposób dokonywała się swoista „*paideia* polityczna Polaków”. Brzozowski należał do tych, którzy wychowali politycznie całe pokolenie. Do polskiej kultury jako archetyp weszła również krytyka Sienkiewicza pióra Brzozowskiego, oskarżającego autora *Quo Vadis* o zaściankowość i wizję Polski

zdziecinniałej. Brzozowski chciał wówczas przekonać swych czytelników, że unowocześnienie Polski wymaga unicestwienia tradycji. W tym kontekście, *Przedwiośnie* Żeromskiego można odczytywać jako polemikę z poglądem autora *Legandy Młodej Polski*. Dariusz Gawin wskazywał też na ewolucję myśli Stanisława Brzozowskiego – w tym kontekście ciekawym problemem jest pytanie, jak ustosunkowałyby się on do niepodległej II RP i wojny polsko-bolszewickiej, gdyby dożył lat 1918-20. „W Brzozowskim jest wieloznaczność. To ktoś, kogo myślenie jest silne. Jest jedną z osób, z którymi mocując się, sami nabieramy siły” – zwłaszcza, że wciąż powraca pokusa modernizacji poprzez odrzucenie tradycji.

W dalszej części rozmowy Mariusz Cieślik i Dariusz Gawin rozmawiali właśnie o wizjach modernizacji. „Od bardzo dawna polska inteligencja – lewicowa i prawicowa – spiera się przede wszystkim o formuły nowoczesności. Zmagają się dwie zasadnicze wizje modernizacji”. Przeniesione do czasów potransformacyjnych pytanie o modernizację wracało na przełomie lat 90. i 2000. z nową siłą. „Polska tradycja dla modernizacji nie jest balastem, ale siłą i zasobem” – ocenił Dariusz Gawin. Przez ostatnie dwie dekady udało się w dużym stopniu zmienić mentalność Polaków i stosunek do takich pojęć jak „patriotyzm” czy sens polityki historycznej.

W kolejnej części rozmowy Mariusz Cieślik i Dariusz Gawin rozmawiali o historycznych, kulturowych, estetycznych wzorcach czerpanych po dziś dzień z prozy Henryka Sienkiewicza czy mickiewiczowskiego *Pana Tadeusza*, stawiając pytanie o współczesną rolę ich twórczości. „Mit odgrywa wielką rolę w życiu zbiorowym”, ponieważ proponowany przez niego i innych pisarzy obraz sielskości życia w dworku jako ideału i kwintesencji idiomu polskości, ostatecznie zatriumfował. W idealnym

stopie polskiego patriotyzmu zbudowanego na Sienkiewicz, przydałaby się też domieszka Brzozowskiego – kończył jednak swą wypowiedź Dariusz Gawin.

Kolejnym przedmiotem rozmowy w siedzibie redakcji Teologii Politycznej była *Lalka* Bolesława Prusa. Jest to opowieść o transformacji społecznej, o modernizacji jako wyzwaniu. Dlatego też spojrzenie na ten tekst w latach 90., gdy transformacja była dominującym procesem kształtującym rzeczywistość społeczno-polityczną, a neoliberalizm był wówczas obowiązującą religią („kapitał nie ma narodowości”, „bogactwo skapuje w dół” itp.), było szczególnie ciekawe. Dyskutanci mówili również o *Buncie* Władysława Reymonta czy *Podróży do Rosji* Antoniego Słonimskiego.

Mit odgrywa wielką rolę w życiu zbiorowym, ponieważ proponowany przez niego i innych pisarzy obraz sielskości życia w dworku jako ideału i kwintesencji idiomu polskości, ostatecznie zatriumfował

W ostatnim pytaniu Mariusz Cieślik spytał o to, dlaczego brakuje powieści i filmów o polskiej transformacji lat 90. Ostatnią wielką powieścią udanie realizującą ambicję naświetlenia panoramy społecznej jest *Miazga*

Andrzejewskiego z drugiej połowy lat 60. – oceniał Gawin. W dziedzinie kina ważny był wkład nurtu Kina Moralnego Niepokoju w pierwszej połowie lat 70. Literatura jako powieść już wówczas nie była w stanie udźwignąć opowieści o zmieniającej się Polsce i współczesnych

problemach. Dariusz Gawin wyróżnił kilka filmów o III RP: *Psy*, *Długi Gry uliczne* Antoniego Krauzego. Pomimo tego zasadnicza ocena wypada negatywnie: współczesna polska kultura nie potrafiła jednak pokazać polskiej transformacji.

W trakcie pytań publiczności, Tomasz Wiścicki zadał pytanie o zasadność określenia „transformacja” w odniesieniu do pierwszych lat po 1989 roku, bowiem maskuje ono świadomość faktu odzyskania niepodległości w momencie przełomu między PRL a III RP. Autor *Polski, wiecznego romansu* przypomniał swój tekst opublikowany w 11 numerze rocznika „Teologia Polityczna”, poświęcony tej kwestii, uzupełniając swoje uwagi o refleksję, że najważniejsi polityczni uczestnicy wydarzeń transformacyjnych nie potrafili dokonać pożądanej mitologizacji dokonujących się zmian. Środowiska, które mogłyby tego dokonać, nie posiadały zasobów intelektualnych, które by to umożliwiły; przeciwnie, kształtowały się z myślą o kulturowo-patriotycznej dekonstrukcji narodowych mitów. „Zawsze mnie fascynowało, że obóz Tadeusza Mazowieckiego był anielsko łagodny w stosunku do UB-eków i absolutnie bezwzględny dla swojej bazy społecznej (...). To był socjodarwinizm” – mówił też o swoich przemyśleniach Dariusz Gawin. Jednocześnie, jedynym wymiarem transformacji opisanym w kulturze była problematyka związana z lustracją, inne sfery pozostały nieopowiedziane, można więc mówić o „świecie nieprzedstawionym”.

W trakcie rozmowy słuchacze mieli sposobność odbyć podróż przez dzieje polskiej kultury, od twórców budujących i podtrzymujących świadomość narodową w rozbiorowej Polsce, poprzez zadawane przez intelektualistów i artystów przez cały wiek XX pytania o formułę nowoczesności, po zmagania z próbą przedstawienia rzeczywistości

polskiej transformacji po 1989 roku. Powtórzyć można ją decydując się na lekturę *Polski, wiecznego romansu* Dariusza Gawina. Serdecznie zachęcamy!

Opracował Adam Talarowski

Spotkanie odbyło się dzięki dofinansowaniu ze środków Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

Materiały zamieszczone na stronie dostępne na licencji Creative Commons CC-BY-NC-ND.



Fot. Jacek Łagowski